

Kapliczka Matki Boskiej przy budynku II Liceum Ogólnokształcącego

© Jerzy Cislak 2011

Na terenie parafii pw. Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej – Gwiazda Morza znajdują się trzy kapliczki poświęcone NMP. Każda z nich zbudowana została z innego powodu. Jest jeszcze jedna kapliczka będąca pod opieką tej parafii nosząca tytuł Stella Maris (Gwiazda Morza).

Opis ich historii rozpoczniemy od najstarszej, będącej zarazem najstarszym obiektem sakralnym w naszym mieście. Jest to kapliczka stojąca po południowej stronie budynku II Liceum przy Alei Niepodległości. W dawniejszych czasach pełniła ona dwie funkcje. Warto wspomnieć, że przed nią na tym samym miejscu stała inna kapliczka.

Do czasu powstania sopockiego uzdrowiska trakt łączący Berlin z Królewcem przez Gdańsk na odcinku od Sopotu do Wrzeszcza przebiegał inaczej niż dzisiaj. Mniej więcej do wysokości obecnej ulicy Marynarzy pokrywał się ze współczesną trasą. Na wysokości ul. Marynarzy trakt zakręcał na wschód i dalej biegł skosem, przecinając dzisiejsze ulice Tadeusza Kościuszki, Władysława IV; wchodził w ul. Dębową, a następnie - poprzez majątek Karlikowo - wiódł przez Przymorze i Zaspę. W miejscu tego zakrętu odchodził od niego trakt lokalny, prowadzący do oliwskiego klasztoru (tzw. ścieżka kościelna).

Na rozwidleniu tych szlaków, zgodnie z ówczesną tradycją (trudno ustalić, kiedy to dokładnie było) ustawiono kapliczkę poświęconą Matce Boskiej. Niestety nie zachowały się, jakiegokolwiek rysunki czy ryciny ukazujące jej wygląd. Wiadomo tylko, że była nieco mniejsza od dzisiejszej.

Kapliczka przypominała podróżnym, że zbliżają się do skrzyżowania. Gdy trakt główny poprowadzono przez Oliwę kapliczka nadal wskazywała miejsce, gdzie należy skręcić, aby dostać się do Karlikowa oraz wschodnich terenów dzisiejszego Sopotu, Oliwy i Wrzeszcza. Zmieniły się tylko funkcje podporządkowania dróg na rozwidleniu.

Pierwsza kapliczka przetrwała do 1836 roku. W 1836 roku na jej miejscu została postawiona nowa, która przetrwała do naszych czasów. Tę neogotycką kapliczkę ufundowała Maria von Hohenzollern. Skrzyżowanie, przy którym stała zlikwidowano w 1870 roku. Wynikało to z przyczyn technicznych: starą drogę przecięła wybudowana tego roku linia kolejowa Gdańsk-Słupsk i droga ta na odcinku od Alei Niepodległości do ul. Dębowej została zlikwidowana, a potem wchłonęła ją powstająca zabudowa.

Oprócz powyższej funkcji, druga istotna rola kapliczki była związana z pielgrzymkami na Kalwarię Wejherowską.

Budowę Kalwarii Wejherowskiej za zgodą biskupa wrocławsko - pomorskiego Mikołaja Alberta Gniewosza rozpoczął w roku 1649 Jakub Wejher, założyciel dzisiejszego Wejherowa. Rozbudowywana przez następne pokolenia rodu Wejherów stała się Kalwaria Wejherowska głównym miejscem kultu Drogi Męki Pańskiej na Kaszubach oraz miejscem pielgrzymkowym.

Pierwszą odnotowaną pielgrzymką, jaka przybyła do Wejherowa była właśnie pielgrzymka z Gdańska. Było to w 1669 roku. Wierni pod przewodnictwem kapłana wyruszyli z kościoła klasztorne franciszkanów - reformatów w Gdańsku Chełmie. Pątnicy szli dwa dni, przez Sopot jednak tylko przechodzili. Zatrzymywali się w Oliwie, Kolibkach, Redłowskim Lesie, Grabówku, Zagórzcu i w kościele w Redzie. Na początku XIX wieku - po zniszczeniu klasztoru w Chełmie - następne pielgrzymki wyruszały z Oliwy. Były one już wtedy bardziej przygotowane organizacyjnie.

W Wejherowie pątników z Oliwy witano przy kaplicy Nowej Jerozolimy, nazywanej też Bramą Oliwską. Była to kaplica specjalnie ufundowana do tego celu w pierwszej połowie XVIII wieku przez Jerzego Piotra Przebendowskiego, członka jednej z rodzin współwłaścicieli większości dóbr Sopotu. Ojcowie reformaci opracowali w języku polskim specjalny śpiewnik dla tej pielgrzymki. Określono w nim kolejność pieśni, miejsca stacji itp. I wtedy kaplica sopocka miała też swój udział w tym wydarzeniu. Nie była stacją, gdyż stacje pielgrzymkowe znajdowały się przy kapliczkach usytuowanych w pobliżu kościołów. Ponieważ znajdowała się mniej więcej w połowie drogi pomiędzy I stacją w Oliwie a II stacją w Kolibkach, wyznaczono przy niej miejsce postoju na odpoczynek dla pątników.

Kolumna ich, śpiewając pieśni wedle kolejności wspomnianego śpiewnika, zatrzymywała się przed kapliczką. Pielgrzymi mogli odpocząć, obmyć się z kurzu drogi czy napić wody. Po niezbyt długim postoju ruszali dalej, śpiewając pieśni - do stacji II w Kolibkach. Tak było corocznie do czasu, gdy pielgrzymka nie mogła już przejść głównym traktem i trasę jej zmieniono.

Dzisiaj kapliczka jest świadkiem dawnej historii Sopotu oraz wspomnieniem dziejów walki o wiarę na Pomorzu. Kalwaria Wejherowska, powstała bowiem jako jedno z wotów Jakuba Wejhera, ale nie tylko. Przyczyną były też konflikty polityczne i religijne w Europie: wojna trzydziestoletnia (1618 - 1648) oraz wzrastające wpływy protestantyzmu. Sąsiedztwo luterzańskich Prus znacząco zagrażało wówczas katolicyzmowi na terenach Pomorza Gdańskiego. Budowę niezapomnianej kalwarii Jakub Wejher wiązał również z chęcią

umocnienia wiary katolickiej w regionie. I tak się stało. Przyczyniły się do tego między innymi pielgrzymki, a zatem i swój wkład wniosła tu sopocka kapliczka, stojąca przy głównej trasie pątniczej.

Niektórzy nazywają ją czasami Bożą Męką. We wnętrzu górnej kondygnacji znajduje się rzeźba Chrystusa na krzyżu, a w dolnej - Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Dzisiaj opiekuje się nią jeden parafianin mieszkający obok.

© Jerzy Cisłak 2011